

Czwartek, 18.04.2013

Przygotowanie: Bractwo św. Zofii

ADORACJA: WIARA CELEBROWANA W LITURGII

7. „Namaszczenie chorych”

Wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Śpiew: *Upadnij na kolana*

WYZNANIE WIARY I MODLITWA O ZROZUMIENIE ZBAWCZEJ MOCY CIERPIENIA

P: Uwielbiamy Cię, Panie Jezu, w Twojej trosce o człowieka chorego i cierpiącego. Zbliżyłeś się do każdego z nich i wzięłeś na siebie jego krzyż. Dałeś mu łaskę zjednoczenia z Twoją męką i włączyłeś go w dzieło zbawienia świata. Nie zawsze jednak, o Panie, starcza nam wiary w to, że nasz krzyż przez zjednoczenie z Twoim krzyżem prawdziwie przyczynia się do zbawienia świata. Nasza wiara przeplata się z zapomnieniem i niedowierzaniem. Dziś pragniemy wyznać tę wiarę i prosić, abys ją umocnił. Odmawiając Skład Apostolski, chcemy wyznać, że wierzymy w Ojca, który troszczy się o swoje dzieci, że wierzymy w Ciebie, który jednoczysz się z nami we wszystkich sprawach życia i nie opuszczasz nas w godzinie krzyża, że wierzymy w Ducha Świętego, który jednoczy nas z Tobą i całym Kościołem.

Wszyscy odmawiają *Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego.*

Chwila ciszy.

P: Wyzналиśmy wiarę w obecność Boga w ludzkim cierpieniu. Niech ta wiara zaowocuje także gorącą modlitwą w intencji ludzi chorych oraz tych, którzy się nimi opiekują.

L1: Ty, o Panie, dałeś ludziom zdolności, dzięki którym przygotowują coraz lepsze lekarstwa i opracowują coraz doskonalsze metody leczenia. Mimo to świat ludzkiego cierpienia nie zmniejszył się. Szpitale są pełne, a liczne choroby dotyczą ludzi na całym świecie. Dlatego prosimy, miłosierny Jezu, abys otoczył swoją miłością wszystkich ludzi chorych, dając im siły do znoszenia cierpień i umacniając nadzieję na powrót do zdrowia.

Śpiew: *Niech nas ogarnie łaska, Panie, Twa.*

L2: Człowiek, którego stworzyłeś i odkupiłeś, o Panie, doświadcza nie tylko cierpień fizycznych. Często walczy również z udręką ducha. Nie widzi sensu życia naznaczonego cierpieniem. Pyta więc: dlaczego cierpię? Niekiedy pyta także: czy Bóg mnie opuścił? Trudno nam, ludziom, odkryć tajemnicę cierpienia. Choć jego pierwotną przyczyną jest grzech, to jednak istnieje także cierpienie niewinne. Ty, o Jezu, ukazałeś nam jego znaczenie. Byłeś najbardziej niewinny, a przyjąłeś okrutną mękę i umarłeś na krzyżu nadając cierpieniu zbawczą moc. Dlatego prosimy, Panie, abys ukazał chorym tajemniczą moc cierpienia przeżywanego w zjednoczeniu z Tobą.

Śpiew: *Niech nas ogarnie łaska, Panie, Twa.*

L1: Wielbimy Cię, nasz Zbawicielu, w tych naszych braciach i siostrach, którzy w swoim cierpieniu i chorobie otworzyli się na Ducha Świętego i zjednoczyli się z cierpiącym Zbawicielem. Zaznali oni odnowienia życia duchowego i odkryli nowy sposób służenia braciom. Rozpoczęli posługę cierpienia. Każdego dnia ofiarowują światu duchową moc, która pomaga grzesznikom przystąpić do spowiedzi, skłóconym dojść do jedności, a błądzącym w ciemnościach znaleźć drogę prawdy i życia. Dziękujemy Ci, Panie, za ich wiarę i miłość, a także prosimy, abys umacniał ich w tym szczególnym posługiwaniu.

Śpiew: *Niech nas ogarnie łaska, Panie, Twa.*

L2: Cierpienie budzi współczucie i wyzwala dobro w drugim człowieku. Skłania szlachetne serca do dzielenia się tym, co posiadają, a także do dawania siebie. Najpiękniejszy przykład tej pomocy chorym i cierpiącym dałeś nam Ty, o Panie, w czasie swego ziemskiego życia. Wezwałeś nas wszystkich, abyśmy chętnie i gorliwie spieszyli z pomocą ludziom chorym. W nich spotykamy Ciebie samego i Tobie usługujemy. Dlatego prosimy, miłosierny Zbawicielu, aby nie było wśród nas obojętności i samolubstwa, lecz wielkoduszność i gorliwość w posłudze wobec cierpiących.

Śpiew: *Niech nas ogarnie łaska, Panie, Twa.*

P: Prosimy Cię, Ojczy miłosierny, przez wstawiennictwo Maryi, trwającej z wiarą i miłością pod krzyżem Twego Syna, aby w zmaganiu sił dobra ze złem i życia ze śmiercią, objawiała się stale potęgą daru, jakim jest cierpienie przeżywane w zjednoczeniu ze Zbawicielem świata i uświęcone obecnością Ducha Świętego. Odsłoń przed cierpiącymi skarby, których nie zna mądrość tego świata. Pomóż im odkryć szczególne miejsce, jakie im wyznaczyłeś pośród członków swego ludu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Śpiew: *O Pani ufność nasza*

NAMASZCZENIE CHORYCH

P2.: Panie Jezu, dziękujemy Ci za Twoją obecność w Najświętszym Sakramencie; za to, że jesteś z nami i jesteś dla nas. Chcemy podziękować Ci za wszystkie dary, które przynosisz nam w Sakramentach. Pragniemy przede wszystkim umocnić naszą wiarę w prawdę, że w liturgii urzeczywistnia się najbardziej wewnętrzne współdziałanie Ducha Świętego i Kościoła; że Duch komunii zawsze pozostaje w Kościele i dlatego Kościół jest wielkim sakramentem Boskiej komunii. Pragniemy szczególnie gorąco podziękować Duchowi Świętemu, który w liturgii „jest wychowawcą wiary Ludu Bożego, sprawcą cudownych dzieł Bożych, jakimi są sakramenty Nowego Przymierza” (KKK 1091).

Modlitwa w ciszy

L1: *Z Katechizmu Kościoła Katolickiego:* „W liturgii Duch Święty jest wychowawcą wiary Ludu Bożego, sprawcą „cudownych dzieł Bożych”, którymi są sakramenty Nowego Przymierza. Jest pragnieniem i dziełem Ducha w sercu Kościoła, abyśmy żyli życiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Gdy spotyka On w nas odpowiedź wiary, którą wzbudził, urzeczywistnia się prawdziwe współdziałanie; przez nie liturgia staje się wspólnym dziełem Ducha Świętego i Kościoła. W tym sakramentalnym udzielaniu misterium Chrystusa Duch Święty działa w taki sam sposób jak w innych czasach ekonomii zbawienia: przygotowuje Kościół na spotkanie z Jego Panem, przypomina i ukazuje Chrystusa wierze zgromadzenia, uobecnia i aktualizuje misterium Chrystusa swoją przekształcającą mocą, a wreszcie jako Duch komunii jednoczy Kościół z życiem i posłaniem Chrystusa.” (KKK1091, 1092)

P2: W sakramencie namaszczenia chorych w sposób liturgiczny wyraża się i urzeczywistnia fakt, że osoba chora i cierpiąca otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa. Jest ona powołana, by przynosić owoc przez upodobnienie do odkupieńczej śmierci Zbawiciela. Cierpienie otrzymuje nowe znaczenie: staje się uczestnictwem w zbawczym dziele Jezusa. Prośmy więc Boga o łaskę coraz głębszego rozumienia tego misterium, prośmy Ducha Świętego o wszelkie dary, dzięki którym nasze życie będzie do końca przeniknięte wiarą, nadzieją i miłością.

Śpiew: *Oddaję Ci życie me, Ty Panie wiesz, jakie jest*

L1: *Z Katechizmu Kościoła Katolickiego:* „Choroba i cierpienie zawsze należały do najpoważniejszych problemów, poddających próbie życie ludzkie. Człowiek doświadcza w chorobie swojej niemocy, ograniczeń i skończoności. Każda choroba może łączyć się z przewidywaniem śmierci. Choroba może prowadzić do niepokoju, do zamknięcia się w sobie,

czasem nawet do rozpacz i buntu przeciw Bogu, ale może także być drogą do większej dojrzałości, może pomóc lepiej rozeznaczyć w swoim życiu to, co nieistotne, aby zwrócić się ku temu, co istotne. Bardzo często choroba pobudza do szukania Boga i powrotu do Niego.

Współczucie Chrystusa dla chorych i liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób są wymownym znakiem, że "Bóg łaskawie nawiedził lud swój" i że Królestwo Boże jest bliskie. Jezus ma nie tylko moc uzdrawiania, lecz także moc przebaczenia grzechów. Przyszedł, by uleczyć całego człowieka, duszę i ciało; jest lekarzem, którego potrzebują chorzy. Jego współczucie dla wszystkich cierpiących posuwa się tak daleko, że Jezus utożsamia się z nimi: "Byłem chory, a odwiedziliście Mnie". Jego szczególna miłość do ludzi dotkniętych słabością nie przestaje w ciągu wieków pobudzać chrześcijan do specjalnej troski o tych, którzy cierpią na ciele i duszy. Znajduje się ona u podstaw podejmowania niestrudzonych wysiłków, by ulżyć im w cierpieniu.

Wzruszony tylu cierpieniami, Chrystus nie tylko pozwala dotykać się chorym, lecz także bierze na siebie ich nędzę: "On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby". Nie uleczył wszystkich chorych. Jego uzdrowienia były znakami przyjścia Królestwa Bożego, zapowiadały uzdrowienie bardziej radykalne: zwycięstwo nad grzechem i śmiercią przez Jego Paschę. Na krzyżu Chrystus wziął na siebie cały ciężar zła i zgładził "grzech świata", którego skutkiem jest właśnie choroba. Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Chrystus nadał cierpieniu nowe znaczenie; teraz może ono upodabniać nas do Niego i jednoczyć nas z Jego zbawczą męką". (KKK 1500-1505)

Chwila ciszy

L2: *Z katechezy biskupa Wacława Świerżawskiego:* „Człowiek, który zachorował i równocześnie z wiarą poprosił kapłana o udzielenie mu sakramentu namaszczenia w czasie choroby, otrzymuje wzmocnienie nadziei. Mocna nadzieja broni go przeciw pokusom szatana, który w momencie choroby, a zwłaszcza w momencie ciężkiej, śmiertelnej choroby przypuszcza do człowieka ostatni szturm. Sakrament broni chrześcijanina przeciwko trwodze śmierci, tej trwodze, która jest nam tak bliska. Nie ma człowieka, który by się nie bał śmierci, ale umocniony sakramentem nadziei może tę trwogę przezwyciężyć. Znamy chorych, którzy umierają z Chrystusowym pokojem na twarzy, ponieważ ten pokój jest w ich sercu. To sakrament właśnie udzielił im tej mocy, a udzielił jej na miarę tej wiary, którą mieli w sobie. Wiara ochrzczonego człowieka na samym początku jest mała, jak ziarno gorczycy. Po całym życiu wiernym Chrystusowi, dzięki karmieniu się Eucharystią, Ciałem Chrystusa, wiara powinna być dojrzała. Wiara dojrzała jest dojrzała nadzieją i miłością. Człowiek nie lęka się śmierci, bo wie, że – mówiąc słowami Jezusa, – „kto wierzy, już przeszedł ze śmierci do życia”. Ile razy tak bywało podczas naszego krótkiego życia, że klęcząc przed Komunią świętą i słuchając słów: „Ciało Chrystusa” uprzytamnialiśmy sobie, że Boga spotyka się w sposób zwyczajny tylko w niebie. Byliśmy w niebie za życia... I kiedy leżymy na łożu śmiertelnym i przychodzi kapłan z Chrystusem, mówimy: oto znowu niebo! Niech będzie Bóg błogosławiony! „Święty, Święty, Święty Pan, Bóg Zastępów”! I lęk śmierci przemienia się w radość spotkania.

Oto wiara i modlitwa wiary, jak mówi wspaniałe św. Jakub, są istotnymi warunkami godnego przyjęcia sakramentu chorych: „Chorego zbawi jego własna wiara i wiara Kościoła, który wpatruje się w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, skąd sakrament czerpie swoją skuteczność” i „równocześnie dostrzega przyszłe królestwo, którego zadatek otrzymuje w sakramentach”. Wtedy, kiedy kapłan wypowiada słowa, kiedy czyni gesty, namaszcza, wysłuchuje spowiedzi, daje Wiatyk, ostatnią Komunię, intensywna i dojrzała wiara chorego wpatruje się – jak pięknie mówi tutaj tekst komentarza do obrzędu – w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. I sakrament wtedy owocuje. I odsłania się zasłona, za którą już widać przychodzące królestwo i Chrystusa bez osłon i ciemności wiary: widzimy go takim, jakim jest.” (*Namaszczenie chorych, str. 34-36*)

Chwila ciszy

Śpiew: *Ma dusza pragnie Boga, chce spocząć w Nim*

P2.: Dziękując Bogu za dar sakramentu namaszczenia chorych, który przygotowuje wiernych do spotkania w śmierci ze Zmartwychwstałym Chrystusem, rozważmy teraz wspólnie w modlitwie różańcowej tajemnicę zmartwychwstania Pana Jezusa:

Dziesiątek różańca

Śpiew: *Pan ma wielką moc*

L1: *Z Katechizmu Kościoła Katolickiego:* „Pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości. Ta łaska jest darem Ducha Świętego, który odnawia ufność i wiarę w Boga oraz umacnia przeciw pokusom złego ducha, przeciw pokusie zniechęcenia i trwogi przed śmiercią. Wsparcie Pana przez moc Jego Ducha ma prowadzić chorego do uzdrowienia duszy, a także do uzdrowienia ciała, jeśli taka jest wola Boża. Ponadto, "jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone".

Przez łaskę tego sakramentu chory otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa. Jest on w pewien sposób konsekrowany, by przynosić owoc przez upodobnienie do odkupieńczej śmierci Zbawiciela. Cierpienie – następstwo grzechu pierworodnego – otrzymuje nowe znaczenie: staje się uczestnictwem w zbawczym dziele Jezusa.

Chorzy, którzy przyjmują ten sakrament, "łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa, przysparzają dobra Ludowi Bożemu". Celebrując ten sakrament, Kościół w komunii świętych wstawia się w intencji chorego. Ze swej strony chory przez łaskę tego sakramentu przyczynia się do uświęcenia Kościoła i do dobra wszystkich ludzi, dla których Kościół cierpi i ofiaruje się przez Chrystusa Bogu Ojcu.

Jeśli sakrament namaszczenia chorych udzielany jest wszystkim, którzy cierpią z powodu ciężkiej choroby i niedołęstwa, to tym bardziej jest on przeznaczony dla tych, którzy zbliżają się do kresu życia, tak że nazywano go również "sakramentem odchodzących". Namaszczenie chorych dopełnia rozpoczęte przez chrzest dzieło naszego upodobnienia się do misterium Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Jest ono ostatnie w szeregu świętych namaszczeń, które wyznaczają etapy życia chrześcijanina: namaszczenie przy chrzcie wycisnęło na nas pieczęć nowego życia; namaszczenie przy bierzmowaniu umocniło nas do życiowej walki. To ostatnie namaszczenie otacza koniec naszego ziemskiego życia jakby ochroną, zabezpieczającą nas na ostatnią walkę przed wejściem do domu Ojca.

Tym, którzy kończą swoje ziemskie życie, Kościół poza namaszczeniem chorych ofiaruje Eucharystię jako wiatyk. Przyjęcie Komunii Ciała i Krwi Chrystusa w chwili przejścia do Ojca ma szczególne znaczenie i wagę. Zgodnie ze słowami Pana, Eucharystia jest zaczątkiem życia wiecznego i mocy zmartwychwstania: "Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym". Jako sakrament Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jest ona sakramentem przejścia ze śmierci do życia, przejścia z tego świata do Ojca" (KKK, 1520-1524)

Chwila ciszy

L2: *Z katechezy biskupa Wacława Świerżawskiego:* „Kiedy na horyzoncie pojawia się śmierć, widać wyraźnie, że niektóre funkcje Chrystusowego i naszego posłannictwa już nigdy nie będą dostępne dla człowieka, który umiera. My, którzy dziś żyjemy, choć wszyscy idziemy ku śmierci, powinniśmy dobrze wiedzieć, co znaczy nałożony nam przez chrzest i bierzmowanie obowiązek uczestniczenia w apostołskim zadaniu Jezusa Chrystusa. Co znaczy, że my mamy nauczać wiary, co znaczy, że my mamy składać z Chrystusem ofiarę, co znaczy, że my mamy jak Dobry Pasterz wpływać na innych, własnym obejściem i przez ich wychowywanie. Ale co z tym wszystkim, kiedy przychodzi śmierć? Otóż tu jest owa wielka sprawa: chrześcijanie wierzą, że to, co jest na ziemi, przedłuża się w niebie. W inny sposób, ale trwa w wieczności. A wyposażenie w te pieczęcie, znamiona Chrystusa, które otrzymujemy za ziemi przyjmując sakramenty, będące dla nas legitymacją „po drugiej stronie”. Już tu, na tej ziemi, kiedy sprawujemy liturgię i uczestniczymy w Mszy świętej, wiemy, że ona jest znakiem tej Mszy, którą w tej chwili Chrystus odprawia po drugiej stronie, w niebieskim Jeruzalem. Ale więcej: wiemy, że uczestnicząc w zadaniu Chrystusa

proroczym, nauczycielskim i pasterskim tu na ziemi, możemy je przedłużyć, kiedy przejdziemy przez próg śmierci i będziemy w społeczności świętych. Wprawdzie inaczej to będzie wyglądać niż sobie wyobrażamy, ale relacja horyzontalna człowieka do człowieka istnieje i będzie istnieć. Niebo nadal będzie pochylać się nad ziemią”. (*Namaszczenie chorych, str. 177-178*)

Śpiew: *Ty dasz mi pokój serca*

P2. Dziękując Bogu z dar sakramentu namaszczenia chorych, który ustanowił Pan nasz Jezus Chrystus, módlmy się wspólnie słowami Litanii w intencji chorych:

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,
Panie, który sam przeszedłeś przez całą trwożę i ból konania,
Panie, który przed uzdrowieniem pytałeś o wiarę,
Panie, który uzdrawiałeś skruszonych w sercu,
Panie, który wysłuchałeś matkę kananejską proszącą Cię o uzdrowienie córki,
Panie, który przywróciłeś do zdrowia teściową świętego Piotra,
Panie, który jednym słowem uzdrowiłeś sługę setnika,
Panie, który powiedziałeś do sparaliżowanego „Wstań i chodź”,
Panie, który uzdrowiłeś kobietę dwanaście lat cierpiącą na krwotok,
Panie, który chromemu od trzydziestu ośmiu lat na nowo dałeś zdolność chodzenia,
Panie, który przywracałeś wzrok niewidomym od urodzenia,
Panie, który sprawiałeś, że głusi znowu słyszeli,
Panie, który niemym usta otwierałeś,
Panie, który wyrzucałeś złe duchy, uzdrawiałeś opętanych i epileptyków,
Panie, który wskrzesiłeś młodzieńca z Nain, jedyne syna wdowy,
Panie, który zbudziłeś do życia córeczkę Jaira, przełożonego synagogi,
Panie, który płakałeś po śmierci przyjaciela Łazarza i wyprowadziłeś go z grobu,
Panie, który pytałeś o wdzięczność uzdrowionych trędowatych,
Panie, który uzdrawiałeś zarówno bogatych, jak i biednych,
Panie, który uzdrawiałeś zarówno Żydów, jak i pogan,
Panie, który uzdrawiałeś także w szabat,
Panie, którego prześladowano za Twoje uzdrowienia,
Panie, który wierzącym obiecałeś zmartwychwstanie,
Panie, który dałeś nam za wzór miłosiernego Samarytanina,
Panie, który nade wszystko pragniesz uzdrowienia naszego ducha,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

P: Módlmy się: Boże Ojciec, Twój Syn dźwigał nasze boleści i objawił nam tajemnicę wartości cierpienia, wysłuchaj prośby za naszych chorych braci i siostry, aby pamiętali, że należą do grona tych, którym Ewangelia obiecuje pociechę, i czuli się zjednoczeni z Chrystusem cierpiącym za zbawienie świata. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W: Amen.

P2: Panie Boże, dziękujemy Ci za wszelkie dary, którymi obdarzyłeś nas podczas tej wspólnej modlitwy. Szczególnie dziękujemy za dar sakramentu namaszczenia chorych i za

umocnienie naszej wiary w Twoją obecność w sakramentach, dzięki którym udzielane jest nam życie Boże.

Śpiew: *U Ciebie Boże schronienie me*

MODLITWA NA ROK WIARY

P: Zbawicielu świata, dziękujemy Ci za dar wspólnej modlitwy i adoracji. Przy Tobie rośnie nasza wiara, umacnia się nadzieja, rozpala się miłość. Kończąc naszą wspólną modlitwę, gorąco prosimy Cię o pomnożenie naszej wiary. Spraw, aby nasza wiara stawała się coraz mocniejsza i aby coraz bardziej przemieniała nasze życie. Po tej modlitwie pozostaniemy na dłuższej adoracji w ciszy.

L1: Panie Jezu, Synu Boga żywego, przymnóż nam wiary w Twoje słowo, w którym ukryta jest prawda i w którym Ty sam jesteś obecny. Otwórz nasz umysł i serce, abyśmy uważnie słuchali słów Ewangelii i gorliwie poznawali Twoją naukę, przekazywaną przez Kościół. Ześlij na nas swego Ducha, aby doprowadził nas do całej prawdy.

Śpiew: *Panie, przymnóż nam wiary.*

L2: Zbawicielu świata, przymnóż nam wiary w Twoje zbawcze działanie w sakramentach świętych i Twoją obecność pośród nas w znaku chleba. Niech nasza wiara objawi się w chętnym przychodzeniu na adorację i pełnym zaangażowaniu w przeżywanie sakramentów, szczególnie Eucharystii.

Śpiew: *Panie, przymnóż nam wiary.*

L3: Jezu, Synu Maryi, przymnóż nam wiary w Twoją obecność w nas samych i w innych ludziach. Nie pozwól nam zapomnieć o Twoich słowach: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych, Mnieście uczynili”. Dodaj nam siłę, abyśmy służyli Ci w ludziach, do których nas posłałeś.

Śpiew: *Panie, przymnóż nam wiary.*

P: Przyjmij, miłosierny Jezu, naszą pokorną modlitwę o pomnożenie wiary. Niech ona kształtuje całe nasze życie i doprowadzi nas do Ciebie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *W swoim wielkim miłosierdziu*

Adoracja w ciszy.